



TYGODNIK SALWATORSKI

04.04.99 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 14 (224) 1 • Rok 6

Nasi Drodzy Czytelnicy!

Jak, już można powiedzieć, co roku - "Tygodnik Salwatorski" w wydaniu dwukolorowym trafia do Was, by współuczestniczyć w Waszym przeżywaniu Misterium Święt Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, "który stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia".

Przygotowywaliśmy się na te Święta od dłuższego czasu, przeżywając na koniec okres Wielkiego Postu, by teraz radować się w pełni z nieśmiertelności, którą nas Bóg poprzez Syna Swego obdarzył. W zależności od tego, jak ktoś zaangażował się w rozważanie całej tajemnicy Zbawienia, taka będzie jego radość z pamiętki Wielkiej Nocy.

Corocznie, przygotowując świąteczny numer "Tygodnika Salwatorskiego" pragniemy - jako redakcja - być z Wami w te szczególne dni. To nasza nagroda za pracę nad skompletowaniem i przygotowaniem materiałów do druku. Tak jest co tydzień, ale w Święta - w sposób świąteczny. W pracy nad Tygodnikiem zawierają się nasze najserdeczniejsze życzenia dla Was.

W sposób szczególny pamiętamy o chorych, którzy są z jednej strony pozbawieni otoczki Święt w postaci kiermaszu odpustowego Emaus i całej atmosfery "lanego poniedziałku", ale z drugiej strony, poprzez kontemplację i cierpienie, mogą być bliżej Boga i Tajemnicy, o której pisałem wyżej. Jeżeli nasz Tygodnik spełnia rolę integracyjną dla Parafii Najświętszego Salwatora, to prosimy Was o modlitwę właśnie w intencji naszej Parafii, która w tym roku w poniedziałek 5 kwietnia obchodzi swoje imieniny - a naszym patronem jest Najświętszy Zbawiciel.

red. nac. Piotr Boroń



*Descendat Spiritus tuus
et renove faciem terrae*

*z błogosławieństwem
Jan Paweł II papież*

*Redakcji i Czytelnikom „Tygodnika
Salwatorskiego” życzy na święta wielkono-
cne smythetic Teski et Zmartwychwstaniego
Poniedziałku Jezusa Chrystusa
ks. Janusz Bryła
proboszcz
Wielkonoce 1999.*

Alleluja !

Wśród obłoków płynie niebem
dzwonów bicie, dzwonów granie
obwieszczając Alleluja,
rozśpiewując Zmartwychstanie

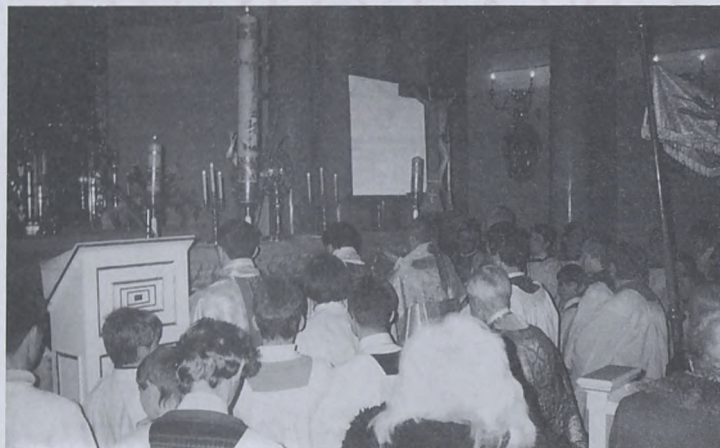
J choć serca nam zgorzkniały
od nadmiaru trudnych przeżyć
w Alleluja, w Alleluja
triumfalne trzeba wierzyć

Wraz z Chrystusem i w Chrystusie,
który ludzką przybrał postać
dotrzeć drogą do jej krańca,
aby znowu z martwych powstać.

Wśród obłoków płynie niebem
dzwonów granie, dzwonów bicie
rozśpiewując Alleluja,
wieszcząc zmartwychstałe życie.

Krystyna Jeziarska

Święta Wielkiej Nocy - w naszej parafii



Wszystkim Czytelnikom Tygodnika Salwatorskiego
spokoju i radości podczas świąt Wielkiej Nocy jak i na
każdy kolejny dzień życia

Rada Dzielniczy VII

GRUPA RÓŻAŃCOWA I JASNOGÓRSKA RODZINA RÓŻAŃCOWA

organizują
PIELGRZYMKĘ
na trasie:

- ✚ **Włocławek** - miejsce śmierci ks. Jerzego Popiełuszki
- ✚ **Toruń** - wizyta w Radiu Maryja
- ✚ **Licheń** - Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej
- ✚ **Częstochowa** - Jasnogórskie Sanktuarium Matki Boskiej

Wyjazd dnia 23 IV 1999 o godz. 19.00 z pl. Wolnica
Powrót 25 IV 1999 ok. godz. 20.00

Nocleg 24/25 IV 1999 w Licheniu.
Koszt pielgrzymki (przejazd, nocleg) 85 zł.
Wyżywienie we własnym zakresie.

Zgłoszenia i wpłaty: oo. Paulini na Skalce (przy Furcie
lub w Zakrystii)

Serdecznie zapraszamy !!!



Tradycje, zwyczaje i legendy Zwierzyńca (cz. III)

Motto: „Cudze chwalicie, swojego nie znacie.”

"Emaus"

W Poniedziałek Wielkanocny, czyli tzw. „lany poniedziałek”, już od wczesnego ranka, na ulicach Kościuszki i Senatorskiej stoją odpustowe kramy. Można na nich kupić pamiątki, ale przede wszystkim liczne zabawki i słodycze: cukierki, lizaki, wate cukrową, itp. Na nielicznych kramach można nabyć figurki „kiwających się Żydków”, które od dawna bawiły ludzi. Wkoło słycać krzyki dziewczyn, tradycyjnie polewanych przez chłopców. Głośne wybuchy petard i muzyka płynąca z karuzel jarmarkowych, dopełniają obrazu Salwatorskiego Emaus. Szkoda tylko, że w niepamięć odchodzą figurki Żydków, karuzele ze starą muzyką, katarzyniarze. Dźwięki płynące z dawnych karuzel zastępuje muzyka disco i disco polo.



Najstarszy opis Emausowej zabawy pochodzi z XVI w. i, jak z niego wynika, przetrwała ona w prawie niezmienionej formie do naszych czasów. Geneza "lanego poniedziałku" wywodzi się zapewne jeszcze z czasów pogańskich.

Nazwa odpustu - Emaus, wiąże się z Ewangelią św. Łukasza opisującą spotkanie Chrystusa z uczniami zdążającymi do Emaus.

Dawniej uroczystości odpustowe odbywały się wokół kościółka Najśw. Salwatora. Kramów było dużo mniej, a odpust kojarzył się z zabawą. Kramy ustawione były przed kościółkiem na wzgórzu bł. Bronisławy.



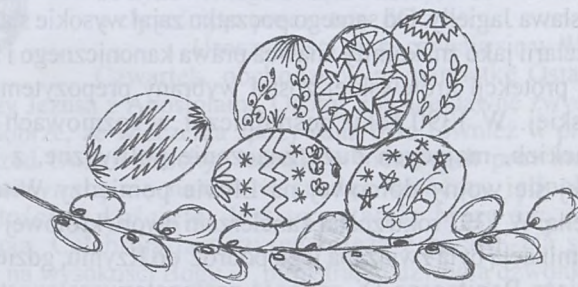
Niektórzy mogą się zapytać, dlaczego odpust na Salwatorze jest w Poniedziałek Wielkanocny. Odpowiedź jest prosta. Nasza parafia jest pod wezwaniem Najśw. Salwatora i dlatego odpust odbywa się w Święto Zmartwychwstania - Święto Salwatora - Zbawiciela.

Odpust Emaus i "lany poniedziałek" to zwyczaje, które otrzymaliśmy w spadku od poprzednich pokoleń. Ale my sami jesteśmy świadkami powstawania nowej tradycji.

Tradycją już się stało, że od czasu, gdy Karol Wojtyła został biskupem, a później kardynałem, odwiedzał zawsze naszą parafię w Emaus, odpowiadając na dziedzińcu klasztornej Mszę św. Po kardynale Wojtyłę „obowiązek” odwiedzin przejął Ks. Kard. Franciszek Macharski. I dla każdego jest to oczywiste, że w południe, w Poniedziałek Wielkanocny, można spotkać Kardynała na dziedzińcu klasztornej. Nadgorliwi "czciciele" tradycji śmigusowego polewania nie oszczędzają również i Dostojnego Gościa. Gdy Kardynał, przejeżdżając samochodem przez most na Rudawie, nieopacznie pozostawił uchylone okno, krople śmigusowej wody dotarły też do Niego.

I tak nowa tradycja przeplata się ze starą, dodając swoje elementy. Odpustów o tak długiej tradycji jest niewiele i dlatego Emaus to dla krakowian prawie obowiązek, bardzo miły obowiązek.

P.T.



Salwator

Teresie Świeży-Klimeckiej

zobaczyć
oczymi dziecka
nieporadny kościółek na emeryturze
w którym już nikt się nie modli
gałęzie drzew bez liści
urodzone choć czarne
psa skulonego na śniegu

zobaczyć
odchodzące piękno
brzydkich starych podwórek
od których coś drapie po sercu
niebieską przezroczystość powietrza
matowy spokój zmierzchu

oprzytomnieć
od załatania
od szarości codziennej
od gonitwy za bógwiczym

zobaczyć
Pana Boga
w drzewie
w powietrzu
w człowieku

tego świata dobro nieskończone

Barbara Urbańska

Żywoty sławnych Biskupów Krakowskich

PIOTR WYSZ Z RADOLINA HERBU LASKI (zm. 1414)

Biskup krakowski i poznański. Pochodził z osiadłej w Radolinie koło Konina rodziny Leszczyków, był synem Jana zwanego Maczudą i Anny lub Małgorzaty z nieznanego rodu. Studiował prawo na Uniwersytecie w Padwie pod kierunkiem Cosimo dei Migliorati, późniejszego papieża Innocentego VII, po czym w 1378 roku opuścił akademię, aby podjąć pracę w kamerze apostolskiej. W 1386 roku został promowany na doktora dekretów i otrzymał licencję w zakresie prawa rzymskiego. Legitymował się również magistrem sztuk wyzwolonych, uzyskanym w Pradze przed rokiem 1376. W rok później wstąpił na służbę w kancelarii króla Władysława Jagiełły. Od samego początku zajął wysokie stanowisko w kancelarii jako znakomity znawca prawa kanonicznego i lennego. Dzięki protekcji królewskiej został wybrany prepozytem katedry kujawskiej. W 1390 roku pośredniczył w rozmowach polsko-krzyżackich, mających duże znaczenie polityczne, z powodu toczącej się wojny domowej na Litwie pomiędzy Witoldem a Skirgiełłą. W 1391 roku został kanclerzem dworu królowej Jadwigi. Z tą nominacją była związana jego podróż do Rzymu, gdzie uzyskał od papieża Bonifacego IX godność protonotariusza apostolskiego (infułata). Do kraju powrócił w 1392 roku po śmierci bpa Jana Radlicy i po wyborze przez kapitułę na nowego biskupa krakowskiego, Sieciecha z Chmielnika. Wybór kapituły spotkał się ze sprzeciwem królowej Jadwigi, na której żądanie 19 XII 1392 r. kapituła mianowała biskupem Piotra Wysza. Niespodziewanie dla wszystkich, papież nie uznał wyboru i wprowadził na tron krakowski swojego synowca Maffiolę da Lampugnano. W celu przeforsowania kandydatury Wysza udał się do Rzymu zręczny dyplomata - Wojciech Jastrzębiec, który po złożeniu odpowiedniej opłaty uzyskał zgodę na jego konsekrację w katedrze Wawelskiej.

Jako biskup krakowski, Piotr Wysz dbał o podniesienie poziomu moralnego kleru i usprawnienie działalności gospodarstw biskupich. W 1393 roku, z inicjatywy królowej Jadwigi, w katedrze zostało ustanowione kolegium psalterzystów, składające się z 16 kapłanów i jednego kleryka. Do ich obowiązków należało odmawianie, dniem i nocą bez przerwy, psalterza na zmianę po czterech, a później po dwóch kapłanów, w tym czasie kiedy w kościele nie było innych nabożeństw. W 1397 roku wybudowano na Piasku klasztor karmelitów, a sam biskup fundował kościół parafialny w Bolechowicach pod Krakowem. W 1405 roku z Kłodzka przybyli do Krakowa kanonicy laterańscy, którzy zostali osadzeni przez Piotra Wysza przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu. Biskup wziął udział w staraniach królowej Jadwigi o erygowanie Wydziału Teologicznego w Akademii Krakowskiej. Papież Bonifacy IX przychylnie odniósł się do prośby królowej i nowy wydział rozpoczął swoją działalność 11 I 1397 r.

Oprócz aktywnej działalności politycznej Jadwiga dbała o kulturę i sztukę. Z jej darów pochodzą ornaty na Jasnej Górze i w skarbcu katedralnym na Wawelu, racjonal biskupi, własnoręcznie wykonany

przez królową, szkatulka z kości słoniowej i psalterz floriański. W 1399 roku, po 12 latach małżeństwa, Jadwiga była w stanie błogosławnym, jednak czuła się źle i myślała o zbliżającej się śmierci. Zaraz po porodzie zmarła jej córka Elżbieta Bonifacja, a sama Jadwiga niedługo po niej - 17 lipca 1399 roku. Jan Długosz podaje, że Jagiełły nie było wtedy w Krakowie.

Przed śmiercią królowa uczyniła egzekutorami swojego testamentu Jaśka z Tęczyna i Piotra Wysza, w którym zapisała na odnowienie Akademii Krakowskiej wszystkie swoje suknie, kosztowności i klejnoty, razem około 3500 grzywien (60 kg złota), gdy król w tym czasie przeznaczył na ten cel tylko 100 grzywien. Po zgonie Jadwigi, bp Wysz starał się wraz z klerem katedralnym o utrwalenie opinii o jej świętości, jednak nie wystąpił do kurii rzymskiej o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego obawiając się kontrakcji Habsburgów.

Pożycie małżeńskie pary królewskiej nie należało do najszcześniejszych, gdyż Jadwiga odsuwała się od Jagiełły, wiele podróżując po kraju. Królowa czuła się źle i pragnęła śmierci, która stałaby się dla niej wyzwoleniem. Fascynacja młodym Wilhelmem z latami zamieniła się w wielką miłość, odwzajemnioną z dała przez księcia, który ożenił się dopiero po jej śmierci. Wraz z osobistym dramatem młodej kobiety, tworzyły się podwaliny pod mocarstwową pozycję Polski i Litwy.

W 1400 roku Wysz wygłosił wykład inauguracyjny z zakresu prawa kanonicznego na odnowionej Akademii Krakowskiej. Ponadto został rektorem nowo odrestaurowanej uczelni, a także, w trosce o materialne podstawy wszechnicy, uposażył ją pięcioma prebendami o łącznych dochodach 170 grzywien. Jedną z prebend został malutki kościółek św. Wojciecha na rynku krakowskim.

Będąc biskupem krakowskim Piotr Wysz miał zarezerwowane miejsce w radzie królewskiej. Dzięki temu brał udział w najważniejszych wydarzeniach epoki. W 1397 roku uczestniczył w zjeździe Zygmunta Luksemburczyka z Jagiełłą w Spiskiej Starej Wsi, następnie w konferencji Witolda z królem w Radomiu w 1401 roku i w pertraktacjach polsko-krzyżackich z 1404 roku dotyczących zwrotu Koronie Ziemi Dobrzyńskiej. Rozmowy w tej kwestii prowadziła pierwotnie królowa Jadwiga, jednak nie zakończyły się one sukcesem, gdyż Wielki Mistrz Zakonu Konrad von Jungingen zaostrzał ciągle konflikt z Jagiełłą, najeżdżając na Litwę i nazywając króla pogardliwie Jagel oraz, jak podaje Starsza Kronika Wielkich Mistrzów, określając go jako prześladowcę chrześcijan, dzikiego poganina, wściekłego psa, który dla uzyskania polskiego tronu przyjął obłudnie chrzest. Pomimo niepowodzenia, wysiłki Jadwigi nie były bezowocne, swoją życzliwością, dobrocią serca i pobożnością zyskała wielką popularność w narodzie i autorytet za granicą. Krzyżacy po jej śmierci licząc się z jej wolą, oddali Polsce zastawioną wcześniej Ziemię Dobrzyńską.

Królowa starała się nie dopuścić do wybuchu wojny domowej na Litwie pomiędzy Witoldem a Skirgiełłą oraz ukrócić separatystyczne dążenia Witolda, żądając od niego wypłaty czynszu z Wielkiego Księstwa jako jej wiana. Posunięcie to doprowadziło do zerwania unii polsko-litewskiej i sojuszu Witolda z Krzyżakami na wyspie Salin w 1398 roku. Wojenne zapędy Witolda zostały ostudzone przez najazd tatarski na Litwę. Armia litewska została

rozgromiona przez Tatarów w bitwie pod Worską w 1399 roku a sam Witold musiał szukać porozumienia z Polską. Kryzys został zażegnany. W swoich posunięciach politycznych Jadwiga miała oddanego sprzymierzeńca i powiernika w osobie bpa Piotra Wysza.

W 1407 roku doszło w Krakowie do niebezpiecznych rozruchów skierowanych przeciwko Żydom. Zamieszki wywołał kanonik wiślicki Budko, który podczas kazania w kościele św. Barbary zarzucił Żydom mord rytualny i zniewagę Najświętszego Sakramentu niesionego do chorego. Podburzony tłum najpierw ograbił Żydw, a potem podpalił całą dzielnicę żydowską, mieszczącą się wówczas wokół ulicy św. Anny. Nie obeszło się także bez mordów. Wielu Żydw schroniło się do kościelnej wieży, gdzie zostało żywcem spalonych. U podłoża tych zajęć leżała nienawiść, jaką wzbudzali Żydzi trudniący się lichwą. Niebagatelną rolę odegrała też fala antysemityzmu napływająca z europy zachodniej. Według J. Le Goffa pożyczanie przez chrześcijan pieniędzy na procent było zabronione i wiązało się z sankcjami kościelnymi, natomiast wyznawcy religii mojżeszowej nie byli z tego powodu pociągani do odpowiedzialności. Dlatego też lichwiarstwo w średniowieczu było zajęciem tylko żydowskim.

W pierwszych latach XV wieku biskup bezskutecznie starał się w Rzymie o uzyskanie kapelusza kardynalskiego za cenę wyrzeczenia się przez episkopat polski idei koncyliarystycznych. W 1408 roku ochrzczył w katedrze Wawelskiej córkę Jagielly i Anny Cylejskiej - Jadwigę. Wielokrotnie posłował do Rzymu i na sobór powszechny w Pizie, gdzie bronił sprawy polskiej w sporze z Krzyżakami. Po zakończeniu obrad soborowych udał się z pielgrzymką do Ziemi Świętej. W drodze powrotnej ciężko zaniemógł w Wenecji, a zaaplikowane mu lekarstwo wywołało zaburzenia psychiczne. Z tego powodu po powrocie do kraju przez dłuższy czas nie brał udziału w życiu politycznym. Pod jego nieobecność w Polsce wojska polsko-litewskie rozbiły na polach Grunwaldu wojska Krzyżackie dowodzone przez Wielkiego Mistrza Ulryka von Jungingena 15 lipca 1410 roku. Po bitwie grunwaldzkiej Władysław Jagiełło zawiesił w Katedrze Wawelskiej chorągwie zdobyte na Krzyżakach. Podczas choroby bpa Wysza, król za namową Wojciecha Jastrzębca rozpoczął starania w Rzymie o przeniesienie go na biskupstwo poznańskie. W 1412 roku zrozpaczony Piotr prosił ze łzami w oczach Jagiełłę o pozostawienie go na biskupstwie krakowskim, jednak omotany przez intrygi Jastrzębca i kniazia Witolda król był nieubłagany. W tej sytuacji biskup musiał udać się do Poznania, w którym wkrótce zmarł ze zgrzyoty 31 maja 1414 roku. Przed śmiercią zdążył się jeszcze pojednać ze skruszonym królem, jednak Jastrzębcowi nie przebaczył nigdy.

Jako biskup, Piotr Wysz był dobrym duszpasterzem i organizatorem swojej diecezji. W polityce reprezentował

umiarkowany światopogląd, nigdy nie stawiając swojej kariery nad dobro kraju i królowej Jadwigi, której był wiernym sługą.

Piotr Biliński

Wybrana literatura:

1. Przybyszewski B., *Krótki zarys dziejów diecezji Krakowskiej*, t. 1, Kraków 1989.
2. Rożek M., *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Warszawa 1997.
3. Le Goff J., *Sakiewka i życie, Gospodarka i religia w średniowieczu*, Gdańsk 1995.
4. Ożóg K., *Formacja intelektualna biskupów krakowskich*, (w:) Cracovia, Polonia, Europa, Kraków 1995.
5. Trawkowski S., *Piotr z Białdina*, PSB, t. 26, Wrocław - Warszawa - Kraków 1981, s. 422-428.
6. Kijak S., *Piotr Wysz biskup krakowski*, Kraków 1933.
7. Markowski M., *Piotr z Białdina zwany Wyszem - wielkopolski filozof o znaczeniu europejskim*, Kwartalnik Filozoficzny, t. 21, 1993, z. 1, s. 112-117.
8. Kaluża Z., *Czy Wysz był filozofem o znaczeniu europejskim?*, Kwartalnik Filozoficzny, t. 22, 1994, z. 3, s. 144-147.

Triduum Paschalne

(okiem wiślicka)



Nazwa Triduum Paschalne nawiązuje do żydowskiego święta Paschy, a obchodzonego u chrześcijan przez trzy dni.

Uroczystości rozpoczynają się w Wielki Czwartek, obchodzony na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy Jezusa z Apostołami. Osoby, znające dawne zwyczaje wiedzą dobrze, że wieczerza spożywana była również w piątek, dzień przed Dniem Paschy. Jednak w niektórych prowincjach uczta zaczynała się nawet w środę! Wróćmy jednak do uroczystości w kościele. Jest to ostatnia Msza św. przed Rezurekcją. Celebrują ją wszyscy księża z parafii. Na słowa „Chwała na wysokości Bogu...” ministranci dzwonią dzwonkami, rozbrzmiewają dzwony, organy głośno grają. Po zakończeniu modlitwy, wszystko milknie i aż do rezurekcji ani dzwony, ani organy nie uczestniczą w liturgii. Podczas przeistoczenia nie dzwonią dzwonki, ani gong, lecz drewniane kołatki. Są to „instrumenty”, wydające dźwięk podczas szybkiego obracania wzdłuż osi.

Na zakończenie Mszy św. Najśw. Sakrament przenoszony jest w procesji do Ciemnicy z tyłu kościoła. Uroczystości Wielkiego Czwartku dobiegają końca.

Przez cały kolejny dzień Wielkiego Piątku, Służba Liturgiczna, Bractwo Świętej Anny, Straż Honorowa Najśw. Serca Jezusowego i wierni adorują Najśw. Sakrament. Wieczorem zaczyna się kolejna uroczystość. Jest to nabożeństwo poświęcone w całości Adoracji Krzyża. Na zakończenie Służba Liturgiczna wnosi dwa krzyże, którym, zgodnie ze starym zwyczajem, oddaje się pokłon, całując umęczone Ciało Chrystusa. Liturgia Wielkiego Piątku kończy się przeniesieniem Najśw. Sakramentu z Ciemnicy do Bożego Grobu.

Przez całą Wielką Sobotę, aż do późnych godzin popołudniowych, trwa Adoracja przy Grobie. W tym czasie na dziedzińcu (jeśli pada deszcz, to w kościele) księża święcą pokarmy. Wczesnym wieczorem rozpoczyna się uroczysta Rezurekcja. Po poświęceniu ognia i wody na dziedzińcu klasztornym, jeden z księży wnosi świecę paschalną – Paschał, śpiewając trzy razy „Światło Chrystusa!”. Na słowa „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli...” rozbrzmiewają dzwony, dzwonki i organy. Uroczysta Msza św. kończy się procesją wokół kościoła.

Na tym kończą się uroczystości związane z Triduum paschalnym.

W Wielki Piątek i Wielką Sobotę w czasie Adoracji tabernakulum jest puste. Otwarte drzwiczki świadczą o tym, że Ciało Chrystusa zostało przeniesione do Ciemnicy, a później do Bożego Grobu. Pamiętajmy zatem, że przez te dwa dni w roku przykłąkamy w kierunku tyłu kościoła, oddając cześć Najświętszemu Sakramentowi.



Kościół SS Norbertanek - widok od strony Rudawy

(fot. P. Tumidajski)

Sztuka. Postęp i tradycja

Nie ma postępu bez tradycji. Postęp możemy oceniać jedynie w odniesieniu do tradycji. Jestem aktorką i profesorem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Sztuka aktorska, teatr - z całym jego bogactwem i złożonością, a także z całą jego ograniczonością, to zjawisko od wieków towarzyszące ludzkości. Z samej swojej istoty służyć ma człowiekowi sobie współczesnemu. Ale nie może odrzucić wielorakich doświadczeń przeszłości. W preambule do Statutu naszej Szkoły możemy przeczytać: *"Jesteśmy zawsze w drodze (...) obecne są trzy czasy: przeszły, który dał nam świadomość, teraźniejszy, któremu dajemy świadectwo i przyszły, któremu my powinniśmy dać świadomość."* Sądzę, że to stwierdzenie w sposób najwłaściwszy dotyka zagadnienia postępu i tradycji w sztuce - nie tylko teatralnej, nie tylko aktorskiej. Żaden artysta, żaden człowiek nie rodzi się, nie wyrasta na pustkowiu. Zastaje pewien porządek rzeczy, pewną hierarchię wartości, jakieś dziedzictwo przeszłości. Jest mu to dane i musi się do tego odnieść. Może szukać nowych dróg dla wyrażenia siebie w odniesieniu do świata, dla wyrażenia świata poprzez siebie, ale może rozwijać, odmieniać i ubogacać istniejące już formy wyrazu. W każdym razie ma być twórcą. Ma dawać siebie drugim. Stwórcę-Boga mamy jednego. Twórców - właściwie powinno być tylu, ilu jest ludzi. Każdy powinien tworzyć, dookreślać siebie, wyrażać siebie poprzez swoje działanie. Działanie na polu sztuki, może bardziej niż w innych dziedzinach, angażuje całą osobę, jej myśli, uczucia, wrażliwość, wyobraźnię. Szukamy środków wyrazu, szukamy sposobu przekazu. I wtedy, czerpiąc z tradycji - nawet manifestując swój sprzeciw wobec zastanych form - zaczynamy tworzyć coś nowego, swojego, odrębnego, jedyne - ponieważ na szczęście każdy człowiek jest inny - nie sklonowany! Ale świat nie narodził się w momencie naszych narodzin. I dlatego jest rzeczą niemożliwą udawać, że przedtem nic nie było, albo że to, co było jest bez wartości, że należy to odrzucić.

Ponieważ każdy człowiek - jego życie - jest wielką wartością, więc i to, czego dokonali nasi przodkowie przedstawia wielką wartość. W przekazie, który otrzymaliśmy, są zawarte ich myśli, uczucia, dążenia i umiejętności. Dlatego tak ważną wydaje mi się tradycja.

Z drugiej natomiast strony, za obowiązek każdego twórcy uważam postęp, rozwój, szukanie nowych środków, nowych form wyrazu. Całe życie powinniśmy tworzyć. Wszak jesteśmy kowalami własnego szczęścia. Każdy dzień jest inny. Tutaj jest niemożliwe powielanie, rutyna, zastój, ponieważ to staje się martwością, jest cofaniem się, staje się po prostu nieprawdą. A piękna sztuka opiera się przede wszystkim

na prawdzie.

X Muza - najmłodsza gałąź sztuki - wyrosła z możliwości technicznych, świadczących o postępie myśli ludzkiej. Ale czerpie pełnymi garściami z twórczości artystów dawnych lat, z innych dziedzin sztuki.

Znany zakonnik - ojciec Congar - powiedział kiedyś, że jesteśmy świadkami tradycji wśród przemian. Powiedział: *"Kto ma tradycję, ten nie wychodzi z punktu zerowego, ten jest bogaty już w samym momencie wyruszenia, ten korzysta z kapitału pracy i poszukiwania oferowanego przez przodków, ten wpisuje swe zdolności, swe trudy i poszukiwania w pewien ciąg."*

Tradycja wiąże się z przynależnością do pewnej określonej kultury, do narodu. Twórczość naszych wielkich mistrzów przesiąknięta jest duchem polskości. Mickiewicz, Słowacki, Sienkiewicz, Chopin, Matejko, żyją nadal w swoim dziele i dzisiaj z nich czerpiemy świadomość narodową, chylimy czoła przed ich kunsztem. Czy można zatem mówić o postępie, nie sięgając do nich - do tradycji? Matejce współcześni malarze - oczywiście nie wszyscy - przeciwstawiają zupełnie inne formy wypowiedzi artystycznej. Ale Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie nosi jego imię. Chopin jest grywany na całym świecie. Konkursy Chopinowskie wyłaniają nowych najlepszych współczesnych wykonawców jego dzieł. Mickiewicz, Norwid, Słowacki, Fredro są stale w programie naszej Szkoły. Utwory Tuwima, Baczyńskiego, Szymborskiej, Miłosza, Herberta, czy poetów młodszej generacji (ograniczam te przykłady do rodzimej twórczości poetyckiej) poszerzają ten wachlarz treści i form. Oby ostatnie pióra wachlarza były równie trwałe, jak te pierwsze. Czy można więc mówić o postępie? Sądzę, że raczej o odmienności stylu, o bogactwie twórczych możliwości. Jedno jest pewne, że żyjemy tu i teraz. A parafrazując Szekspira "artysta - jak dawniej tak i teraz - ma pokazać światu i duchowi wieku postać ich i piętno. Tak postępując będziemy mogli mówić o "postępie" w sztuce.

Halina Zaczek

Oczekują

*Wszystkie pąki na mozaikach czarnych krzewów,
wszystkie kałuże odbijając słoneczne spojrzenia,
i drzemiąc skryte w szparach pająki,
wszystkie kępki traw wyglądając spod stopniałego
śniegu
wszystkie opale zórz pulsujące
marcem nieba
oczekują na
ZMARTWYCHWSTANIE.*

Krystyna Jezierska



Dworek Łowczego, w trakcie przebudowy poddasza (fot. P. Boroń)



Nowe reklamy na Błoniach

Reklama jest potrzebna komuś, kto chce coś sprzedać, rozpropagować. Jest towar - trzeba go sprzedać, reklamę wlicza się oczywiście w cenę produktu - to i cena reklamy musi pozostawać w proporcji do spodziewanych, a nawet raczej pewnych zysków.

Reklamuje się papierosy, piwo (bezalkoholowe - koniecznie) a ostatnio łódkę (utkę - jak czyta to zaprawiony w bojach ostatniego systemu p. Podróżnik - weteran na wszystko gotów, by nie rzec wprost WÓDKĘ) Bols - posmak przygody i czegoś tam jeszcze. Zapamiętajmy; jest towar, ma być zysk, wkładamy tylko małą część tego, ile spodziewamy się zyskać.

Jak Państwo myślą, ile kosztuje taki olbrzymi plakat, którymi obstawione są już teraz całe Błonia? Nie wiem, ale nie sądzę, by były to 2 złote.

Pojawiła się "ciekawa" reklama (?) Na intensywnie czerwonym tle, suchy tekst o kaznodziejach (podany jako cytat z jakiejś książki, koniecznie anglojęzycznego autora); ZACZYNAJĄ Z PASJĄ, A KOŃCZĄ JAKO OSOBOWOŚCI TELEWIZYJNE - koniec, tylko jeszcze podane małymi literkami one źródło tegoż cytatu.

Nie analizuję kto, za ile i w jakiej intencji.

Stawiam Państwu ten problem przed oczami. Komuś się opłacało, ktoś chce coś sprzedać i coś zyskać.

Zagadka - Kto? Co? i Za ile? Nie - wydrukował i postawił plakat - tylko ile będzie wynosił ten zysk ze sprzedaży? I czego?

Odpowiadam; z sączonej nienawiści do duchowieństwa, wbijanego na siłę płotu pomiędzy wiernymi a duszpasterzami.

To już było, tylko w innym wykonaniu.

Cena jak widać jest i to nie taka mała. Zysk spodziewany także. KUPUJEMY?

My, Naród, ponoć w 90% tworzący Kościół.

Już prawie nieistotne od Kogo mamy kupować.

Drugie pytanie.

Kto i jak, i czy zabroni tej samej Firmie przyjąć zlecenie na wywieszenie plakatu o treści antyreligijnej, antypapieskiej czy tylko z Larry Flinta (sądownie sprawa czysta!) w dniach wizyty Ojca Świętego, czy nawet i poza tymi dniami?

Czy dalej będziemy sobie dawali wciskać kit o tolerancji, co działa jak trzeba i to tylko w jedną stronę?

W tej sytuacji dobrze by było aby i duszpasterze się już zorientowali, jak działa ten nowoczesny rynek produktu - i idei. Nie chodzi, broń Boże, o używanie tych narzędzi i w tym stylu. Ale sprawę trzeba mieć przemyślaną, a reakcje muszą być jasne.

Czy są?

Służę przykładem jakby ktoś nie kojarzył.

Kościół jako budowla ma swą głęboką i zakorzenioną w wierze raz tradycję, symbolikę. Nauka tej symboliki jest formą wsparcia wiary. Jej zapomnienie może otworzyć drzwi dla manipulacji nad sensem prawd, świąt obchodów i ciągłości przekazu. Zaprzeczenie tej symbolice, jej ominięcie, przynosi bardzo wysokie koszty w wielu płaszczyznach.

Pozwalam więc sobie zadać pytania o rachunek, bilans kosztów, strat i zysków z powieszenia na kościele Mariackim - PSA! W ramach reklamy oczywiście.

Czy jakakolwiek kwota, która wpływa z tego tytułu do kasy jest w jakiegokolwiek proporcji do cierpliwych, co tygodniowych składek, i ofiarności wszystkich wiernych. Tych teraz i w przyszłości. Jak pozyskanie tej kwoty wpłynie na tę bazę i czy jest ona w stanie zrekomensować straty w sferze ducha?

Jako świecki mam, uważam, obowiązek pokazania, do jakich absurdów może doprowadzić przeszczep wiary liberalnej na grunt wiary realnej.

Popatrzmy na symbolikę nawy głównej, sklepienia, wieży, a potem odpowiedzmy sobie, czy na pewno chodzi tu tylko o

nowoczesny sposób pozyskiwania środków. Nikt nie mówi, że niepotrzebnych. Ale jak tak dalej pójdzie, to one naprawdę mogą się już stać niepotrzebne.

Jak we Francji.

Co pod rozważę - nie wiernym, bo ze swej istoty, i słusznie nie oni są decydentami, a właśnie Decydentom w tym względzie dają. Łatwo jest też się obrazić i dać wykładnię o racjach, prawdzie i prawie dyspozycji. A tymczasem nie mówmy o obrazie, zamachu na jedynie słuszną rację, a o argumentach w kwestiach innych, niż prawdy wiary tylko.

Może świecki ma rację - nie jest to przecież niemożliwe.

Feliks Stalony-Dobrzański



Parafia Najświętszego Salwatora

Tygodnik Salwatorski

Honorowy Patronat - ks. Infułat Jerzy Bryła

Wielkanocny Koncert Oratoryjny

Orfeo 5

Krakowska Orkiestra Kameralna

Ludmiła Staroń - sopran

Ewa Wolak - alt

Izabela Szota - sopran

Tomasz Guliński - tenor

Marcin Wolak - bas

Maciej Tworek - dyrygent

W programie: J.S. Bach - kantata "CHRIST LAG IN TODES BANDEN" BWV 4; A. Vivaldi - "Gloria" RV 589

Kościół SS. Norbertanek na Salwatorze, ul. Kościuszki 88
Niedziela, 11 kwietnia, godz. 17.30

(przed mszą św. o godz. 19.00)

wstęp wolny

Koncert połączony z kwestą przeznaczoną na remont organów w kościele SS. Norbertanek

Koncert wspiera: Gmina Miasta Krakowa

Drohobycz po raz drugi

Pod patronatem
Księdza Infulata Jerzego Bryły
Duszpasterska Rada Para-
fialna i Rada Dzielnicy VII
kontynuują współpracę ze
Stowarzyszeniem Kultury
Polskiej w Drohobyczu.



Współpraca tegoroczna przewiduje trzy programy:

1. Wakacje dzieci polskich z Drohobycza;
2. Pielgrzymkę polskiego chóru na czerwcowe spotkanie z Ojcem Świętym;
3. Wyjazdy turystyczno-zdrowotne naszych parafian do Drohobycza i Truskawca.

1. Wakacje dla dzieci

W tym roku dzieci z Drohobycza pojedą na obóz z harcerzami z naszej dzielnicy. Przewidujemy, że będzie to 15-20 dzieci, w zależności od funduszy, jakie zdołamy zgromadzić. Pieniądze będziemy zbierać w poniedziałek Wielkanocny przed kościołem po wszystkich Mszach Świętych. Koszt pobytu jednego dziecka przez 2 tygodnie nie powinien przekroczyć 300 zł. Potrzebne będą też pieniądze na autobus i ewentualnie na zakup mundurków.

Organizatorzy mają nadzieję, że podobnie jak w zeszłym roku, dzięki ofiarności parafian uda się zgromadzić potrzebne pieniądze.

2. Pielgrzymka polskiego chóru

Chcielibyśmy umożliwić polskiemu chórowi udział w spotkaniu z Ojcem Świętym na Mszy św. w Krakowie 15 czerwca.

Chór przyjechałby do Krakowa 12 czerwca (sobota). 13 czerwca w niedzielę chór będzie śpiewał na Mszach Św. w naszym kościele, ewentualnie wieczorem na specjalnym koncercie.

W związku z tym potrzebne będą noclegi dla około 50 osób. Prosimy wszystkich, którzy mogą przyjąć Polaków z Drohobycza w dniach od 12 do 16 czerwca o zgłoszenia w zakrystii - 422 93 08 (może być zmieniony na 427 10 83).

3. Wyjazdy do Drohobycza i Truskawca

Rozpoczęliśmy prace nad przygotowaniem programu wyjazdu turystyczno-zdrowotnego. W końcu kwietnia podamy koszty związane z pobytem. Przewidujemy, że wyjeżdżający nocowaliby w domach Polaków, którzy w ten sposób mieliby szansę zarobić trochę pieniędzy. Zabiegi (masaże wodne, rehabilitacyjne itp.) odbywałyby się w sanatoriach w Truskawcu. Po podaniu kosztów będziemy prowadzić zapisy za wyjazdy. Uprzedzamy jednak, że warunki pobytu będą dość skromne.

Barbara Skrzyńska

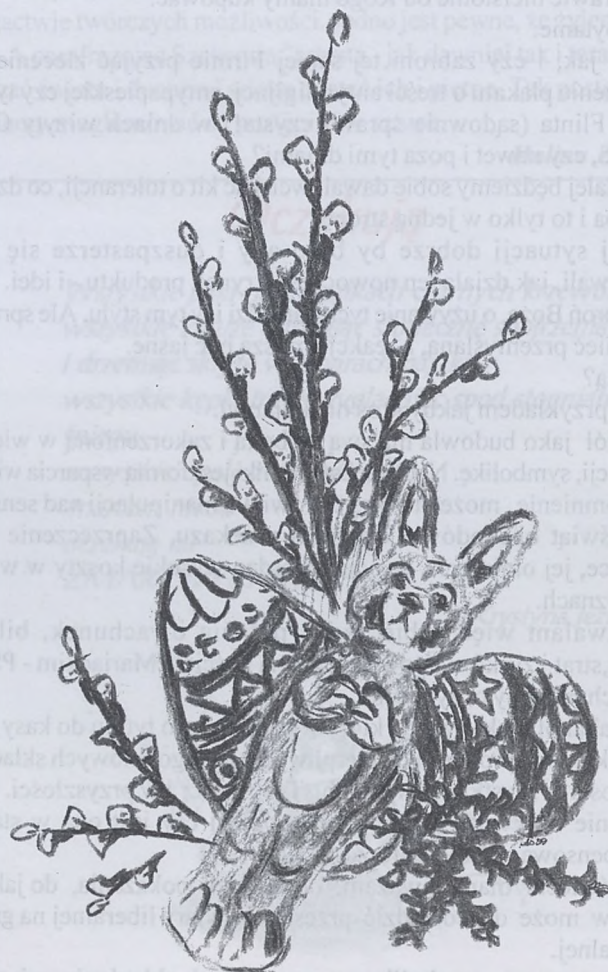
Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego -
najserdeczniejsze życzenia wszelkich łask
i błogosławieństwa Bożego, by radość Zmartwychwstania
Chrystusa Pana opromieniła też trudy codzienności,
szanownym Parafianom-Ofiarodawcom
Parafii Najśw. Salwatora składa z wyrazami szacunku

Za Parafialny Zespół Charytatywny
Irena Kwasnowska

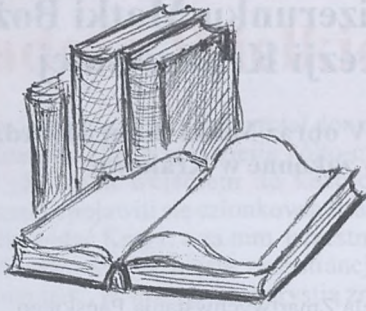
Galilea

Niebo pękło, Piłat drży
Skała ryczy sypie skry
Ale Chryste Tyś moja nadzieja
Spotkaniem zaś będzie Galilea
Wiem już wszystko mimo win
Żeś Ty Chrystus Boży Syn
Mocno wierzę Tyś moja nadzieja
A spotkaniem ma być Galilea
Wierzę Chryste Bożys Syn
Obmyj ludzkość z ciężkich win
Wszystko możesz - Tyś moja nadzieja
Wiem już wszystko- będzie Galilea
Judasz płacze roni łzy
Że źle zrobił teraz wie
Już za późno stracona nadzieja
Nie po drodze jemu Galilea,
Przeliczył się - przekłeta mamona
Straszne skutki - na powrozie skonał.

Martyna Mika



Świat książek



Stoją równiutko na półkach, pięknie oprawione, zadbane. Czekają na czytelników, a ponieważ takowi pojawiają się rzadko, nie wietrzone książki nasiakają specyficzną piwniczną wilgocią. Pomiedzy oszklonymi szafami krążą, zawsze uśmiechnięte i życzliwe, panie: Maria Gawrońska i Krystyna Wyczyńska.

Mówimy o parafialnej bibliotece. Jest tu 3 300 książek o bardzo zróżnicowanej treści i wartości: jest klasyka ale także i nowości, o które nasze Panie niezmordowanie zabiegają, choć niejeden zadąłby pytanie: czy warto? Warto, nawet dla tych nielicznych odwiedzających bibliotekę. Książki są przecież coraz droższe i niewielu stać na kupno nowych. A ten, kto raz pokochał książki, chce się z nimi spotykać już zawsze.

Mamy więc w bibliotece przede wszystkim książki religijne - i te stareńkie, których język jest tak niedzisiejszy, że ciężko je czytać, i te najnowsze pozycje, których wprawdzie nie brakuje obecnie w księgarniach, ale - właśnie cena nie na nasze kieszenie. Jest więc i św. Jan od Krzyża, i św. Teresa czy Augustyn, Merton i Maliński, szereg książek Dobraczyńskiego, które - pomimo ewentualnej niechęci do nazwiska - naprawdę dobrze się czyta.

Są tu niektóre lektury szkolne, są powieści dla małej i starszej młodzieży. Któż z nas nie sięga chętnie po Makuszyńskiego? Albo po Anię z Zielonego Wzgórza? To nieprawda, że dzisiejsza młodzież nie potrafi już czytać, trzeba tylko czasem jej tę książkę podrzucić, bo telewizor zawsze jest bliżej niż biblioteka.

Jest tu również Mickiewicz, Słowacki, Orzeszkowa, Prus, Reymont, jest 95 (!) tytułów Kraszewskiego. Są dokumenty kościelne, szczególnie pisane przez Jana Pawła II, które przecież na codzień w zwykłym domu nie są koniecznym tomem, ale do których warto od czasu do czasu sięgnąć.

Każdy mógłby znaleźć coś dla siebie, gdyby chciał poszukać. Wprawdzie w żadnej bibliotece nie stoją dzisiaj kolejki czytelników, ale myślę, że ta nasza - parafialna - mogłaby być lepiej wykorzystywana, gdyby trochę częściej o niej mówić. To nie tak, że nie chcemy w niej pożyczać, to - wstyd przyznać - raczej jest tak, że o niej po prostu nie myślimy. Kiedy znajomy młody człowiek chciał u mnie pożyczyć "Quo vadis", który właśnie był u kogoś innego, nie przyszło mi do głowy polecić mu parafialną bibliotekę, gdzie ta pozycja jest. Nie pamiętamy o niej na codzień. Łatwo też przegapić tę jedną godzinę w tygodniu, bo tylko tyle jest otwarta. Niezdecydowani wynajdą jeszcze inne powody, by zrezygnować.

Ale ważnym powodem niekorzystania z tego księgozbioru jest chyba i ten, że nie wiemy jakie książki tam są, nie wiemy czego się spodziewać, nie wiemy na co liczyć, nie wiemy co innym polecić. Dlatego w Tygodniku Salwatorskim będziemy przedstawiać krótko różne tytuły i autorów, które można w parafialnej bibliotece odnaleźć. Może się okaże, że tego właśnie szukasz, może to właśnie zechcesz przeczytać, może to podrzucisz swemu dziecku.

Za wypożyczanie książek nie pobiera się opłat, ale - jeśli ktoś rzuci grosik do stojącej tam puszki - pomoże zbierać na kolejny, nowy tytuł. Biblioteka jest czynna w środy od godz. 18.00 do 19.00, z wyjątkiem świąt państwowych i kościelnych.

Bogumiła Szewczyk

"Wielka brama" Kornel Makuszyński

Któż nie zna Makuszyńskiego? Sięgają po niego starzy i młodzi. Jego książki są tak pełne radości, takiej prawdziwej radości, pomiędzy którą jednak wciska się i ból. Ale przecież tak właśnie jest w życiu... I jeszcze tak jest w życiu, że ludzie ponurzy, uznawani przez innych za dziwaków i złych - zwykle są bardzo spragnieni miłości. U Makuszyńskiego miłość sprawia, że stają się piękni i dobrzy...

"Wielka brama" jest mniej znanym tytułem. 15-letni Piotruś, któremu umiera matka, przygarnięty przez bardzo biednych

krewnych, wyrusza w świat, aby im nieco ulżyć. Umierający z głodu otrzymuje pomoc od zdziwaczalego starca, byłego kapitana. To dzięki niemu czeka Piotra wiele przygód na morzu, za którym od zawsze tęsknił...

BSz

Inne tytuły tegoż autora w bibliotece:

Awantura o Basię
List z tamtego świata
O dwóch takich co ukradli księżyc
Po mlecznej drodze
Radosne i smutne
Słońce w herbie
Szatan z 7-mej klasy
Szaleństwa panny Ewy
Wyprawa pod psem

"Noc ciemna", św. Jan od Krzyża

Żyjący w XVI w. św. Jan od Krzyża, wielki reformator zakonu karmelitańskiego, Doktor Kościoła, jest jednym z największych mistyków chrześcijańskich. Praktycznie każdy, kto naprawdę spotkał Boga, wcześniej czy później sięga po dzieła św. Jana, ponieważ ukazują one drogę życia wewnętrznego, na której - bez niczyjej pomocy - czulibyśmy się bardzo zagubieni. Pierwszymi utworami Świętego Mistyka są wiersze, na których później oparł swe główne dzieła: Droga na Górę Karmel, Noc ciemna, Pieśń duchowa, Żywy płomień miłości. Pozostawił po sobie również wiele listów, sentencji, porad.

W parafialnej bibliotece możemy wypożyczyć tegoż Autora "Noc ciemną". Jest ona traktowana jako ciąg dalszy "Drogi na Górę Karmel", której ostatnia część nie została ukończona, bądź zaginęła. Święty Autor pisze dla tych osób, które już od dłuższego czasu idą ku Bogu: "będąca już w stanie doskonalności (...) Za pomocą ćwiczeń duchowych przeszła już ona uciążliwe znoje i trudy "wąskiej drogi wiodącej do życia wiecznego..." Spotykając kochającego Boga, człowiek odrzuca wszystko, co go od Niego dzieli. Oczyszcza mozolnie swoje serce, myśli, czyny na tyle, na ile potrafi zauważyć swoje grzechy, swoje braki, swoje niedoskonałości. Kiedy wydaje mu się, że zrobił wszystko, Bóg chce ukończyć dzieło, oczyszczając człowieka z tego, czego ten sam nie zauważył, nie potrafił uczynić. I właśnie to - zwykle bolesne - oczyszczanie przez Boga, nazwał św. Jan "ciemną nocą". Autor ukazuje wszystkie niedoskonałości, jakie popełnia człowiek na drodze do Boga oraz stara się wytłumaczyć trudności, jakie się w tym czasie pojawiają.

Język świętego Jana od Krzyża jest bardzo prosty, nie trzeba być teologiem, by czytać jego dzieła. Trzeba natomiast mieć dobrą wolę. Trzeba chcieć szukać Boga, bo tylko wtedy doceni się wielkość jego nauki.

Szkoda, że nie można wcześniej wypożyczyć "Drogi na Górę Karmel", gdzie jak gdzieś, ale w parafialnej bibliotece powinny być wszystkie dzieła świętego Jana. Ale po "Noc ciemną" może sięgnąć każdy, kto już chwilę temu rozpoczął swą wędrówkę ku Niebu. Myślę jednak, że powinien również sięgnąć po nią każdy, kto chwilę temu stwierdził, że choć kiedyś był tak blisko Boga - wszystko mu gdzieś "uciekło" i już nie potrafi tak się modlić, tak wierzyć, tak pragnąć. Być może popełnił jakiś błąd, ale może być i tak, że to Bóg chce uświęcić rozpoczęte dzieło...

BSz

Inne tytuły tegoż autora w bibliotece:
- "Pieśni mistyczne"



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W WIELKI CZWARTEK – Msza św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.00, po której nastąpi przeniesienie Najśw. Sakramentu do Ciemnicy i Adoracja.

W WIELKI PIĄTEK – Adoracja Najśw. Sakramentu przez cały dzień. Liturgia Męki Pańskiej rozpocznie się o godz. 18.00, po której Najśw. Sakrament zostanie przeniesiony do Bożego Grobu. W WIELKI PIĄTEK obowiązuje POST ŚCISŁY.

W WIELKĄ SOBOTĘ – Adoracja Najśw. Sakramentu w Bożym Grobie przez cały dzień. Świecenie pokarmów od godz. 10.00–17.00. Liturgia Wigilii Paschalnej rozpocznie się o godz. 18.00 poświęceniem ognia i paschału. Po Mszy św. wyruszy procesja rezurekcyjna wokół kościoła. Prosimy o przyniesienie świec oraz asystę do feretronów, chorągwi i baldachimu oraz dzieci do sypania kwiatków.

W Poniedziałek Wielkanocny w naszej parafii obchodzimy święto naszego Patrona, Najśw. Salwatora. W dniu tym można uzyskać odpust zupełny.

W Niedzielę Wielkanocną – Msza św. chrzcielna o godz. 15.00.

W Poniedziałek Wielkanocny – tradycyjny Odpust „Emaus”. J. Em. Ks. Kard. Macharski odprawi Mszę św. w naszym kościele o godz. 12.00. Po Mszy św. odbędzie się procesja teoferyczna, wokół kościoła. Prosimy o asystę do feretronów, baldachimów, chorągwi i sztandarów, a także dzieci do sypania kwiatków i dzwonienia.

W drugi dzień świąt składka na tacę przeznaczona jest na Katolicki Uniwersytet w Lublinie.

W niedzielę 11 IV składka do puszek przed kościołem dla najbiedniejszych z naszej parafii.

We wtorek czcimy naszą patronkę bł. Bronisławę, uczestnicząc w nieustannej nowennie o godz. 19.00.

W Krakowie

Było:

- ~ Były redaktor naczelny miesięcznika "List" Michał Jakubczyk został rzecznikiem prasowym prezydenta Krakowa.
- ~ Andrzej Mleczek otrzymał od Małopolskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy RP w Krakowie coroczną nagrodę, "Złotą Gruszkę"
- ~ Przez półtorej godziny 26 III nie odjechał z Dworca Głównego żaden pociąg, a przyjeżdżające do Krakowa musiały czekać na pobliskich dworcach. Powodem było uszkodzenie kabla
- ~ Z Kościoła Mariackiego zerwana została reklama towarzystwa ubezpieczeniowego, określającego się "przyjacielem, któremu możesz zaufać". Na kościele zawisł napis stosowniejszy na miejsce święte: "Jezu ufam Tobie"
- ~ W Niedzielę Palmową ulicami miasta przeszedł korowód przebierańców z palmami, osiołkiem, Judaszem na taczkach. Palmy poświęcił ks. Bronisław Fidelus

Jest:

- ~ Sanepid zapowiedział akcję kontrolną, aby jeszcze przed wizytą papieża poprawić stan higieniczny miejsc handlowych. W czasie papieskiej wizyty nie będzie można sprzedawać lodów na gałki i ciastek z kremem (na wynos)
- ~ Obrazy z auli i Sali Senackiej UJ na czas remontu przeniesiono do Muzeum Narodowego

Nawiedzenie Wizerunku Matki Bożej w Archidiecezji Krakowskiej

W dniach 22 III - 12 IV obraz Matki Bożej odwiedzać
będzie domy zakonne w Krakowie

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 4 IV (niedziela) - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego
Czytania mszalne: Dz 10,34a.37-43; Kol 3,1-4; J 20,1-9
- *** 5 IV (poniedziałek) - Poniedziałek Wielkanocny - Emaus
- wspomnienie św. Wincentego Ferreriusza, kapłana
- rocznica święceń biskupich bpa Albina Małysiaka i Stanisława Smoleńskiego
- *** 7 IV (środa) - wspomnienie św. Jana Chrzyciela de la Salle, kapłana

W dniach 1-2 V 99 we Wrocławiu odbędzie się

Ogólnopolski Misyjny Kongres Młodych

Ma on ukazać misyjną naturę Kościoła, uświadomić odpowiedzialność każdego wierzącego za sprawę misji i zaprezentować działalność misyjną Kościoła. Będzie to również czas wspólnej modlitwy w intencji misji.

Zgłoszenia grup powinny posiadać potwierdzenie przez parafię, należy wypełnić formularz i przesłać go do Wrocławia do 12 kwietnia 99 r., organizatorzy przysła szczegółowe informacje o miejscu noclegu i punkcie zgłoszenia. Każda grupa musi mieć pełnoletnią osobę odpowiedzialną, która zgłasza listownie grupę. Na każde cztery niepełnoletnie osoby powinien przypadać jeden opiekun, który weźmie za nie odpowiedzialność. Koszty organizacyjne - 5 zł od osoby. Wraz ze zgłoszeniem przesłać ksero dowodu wpłaty.

Uczestnicy mają zabrać śpiwór i materac, nocleg może być bardzo skromny.

Adres:

**Sekretariat Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego Młodych
50-328 Wrocław, ul. Katedralna 4/19**

~ Policyjne raporty mówią, że w Krakowie najwięcej przestępstw popełnianych jest w środę, a dotyczą zwykle samochodów. Mieszkania okradane są w sobotę, w ten dzień również jest najwięcej pobić. Wtorki to dzień włamań

~ Dotychczas do Krakowa sprowadzono z Kazachstanu dwie rodziny, w tym roku przybędą również dwie. W kolejce czeka jeszcze 40 podań

~ Do 5 IV czynne będą wielkanocne stoiska na Rynku Głównym

Będzie:

~ Od nowego roku akademickiego na AR wprowadzony zostanie nowy kierunek: biotechnologia. Na AWF natomiast studenci będą się uczyć dziennikarstwa sportowego

~ Do mieszkań znajdujących się przy trasie papieskiej wizyty zapuka w najbliższym czasie policjant. Nie musimy go jednak wpuszczać do mieszkania, trzeba natomiast uważać na fałszywych policjantów, którzy mogą te dni wykorzystać na kradzieże

~ 9-10 IV odbędzie się Kongres Ruchów, Stowarzyszeń i Fundacji Katolickich Archidiecezji Krakowskiej w jedności z biskupami krakowskimi

Być może:

~ W drugiej połowie kwietnia rozpocznie się remont torowiska przy ul. Dietla aż po Rondo Grunwaldzkie, gdzie nastąpią zmiany w ruchu autobusowym

Ja, Chryścijanin

Radość Wielkiej Nocy

Na wieży dzwonnicy zabrzmiał donośny, pełen radości, głos dzwonu. Niebo rozświetla żółto-czerwona poświata. Przed głównym wejściem do kościoła (od strony ul. Kościuszki) pojawili się członkowie Bractwa Świętej Anny. Na czele widać Krzyż, a za nim uczestników procesji. Pod baldachimem ksiądz niesie monstrancję z Najświętszym Sakramentem. W ślad za Eucharystią zmierza rozmodlony tłum. Powietrze wibruje od głosu dzwonu, śpiewu ludzi, a także małych dzwoneczków, którymi energicznie potrząsają małe dzieci. Procesja przechodzi wzduż Rudawy i kieruje się na dziedziniec klasztoru. Wchodzi do kościoła. Uroczysta Rezurekcja dobiega końca.

Mijają tygodnie, a wraz z nimi w niepamięć odchodzi Wielkanoc. Już nie pamięta się tych podniosłych chwil, gdy uderzają dzwony, rozgłaszając Tajemnicę Zmartwychwstania. Niektórzy zapominają nawet o kościele. Pamięć wraca dopiero na Boże Narodzenie.

Wielu nie wie, co to jest Triduum Paschalne, bo nigdy w Nim nie uczestniczyło. Z Wielkanocy pamiętają tylko rodzinną wyprawę na święcenie „koszyczków”. Święta kojarzą się z baziami, kaczuszkami, króliczkami, dekoracjami wielkanocnego stołu. Może w pamięci pozostaje jeszcze odpust Emaus i wata cukrowa. I zdziwienie, że w Kościele albo święci się jajka, albo dekoruje szopkę.

I po Świętach Wielkanocnych nadchodzi czas zwykły, aż do kolejnych świąt – w grudniu. Po święconych jajkach wkracza na stół – karp.

Bo przecież człowiek taki zabiegany, zmęczony i zwykła niedziela – to czas odpoczynku. Od Kościoła też. Pan Bóg zaczeka. Do Świąt. Wtedy kościoły znów napełnią się wiernymi. Ale taki świąteczny chrześcijanin nie rozumie istoty sprawy.

A Chrystus zmartwychwstał również i dla niego.

P.T.



Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



Od kwietnia Rada Ministrów będzie pracować w zmienionym składzie. Na wniosek premiera prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył nominacje nowym ministrom. Ministra zdrowia Wojciecha Maksymowicza zastąpiła Franciszka Cegielska, ministra rolnictwa Jacka Janiszewskiego zastąpił Artur Balazs, ministra łączności Marka Zdrojewskiego – Maciej Srebro. Ministrem kultury, w miejsce Joanny Wnuk-Nazarowej, został prof. Andrzej Zakrzewski. Odeszli ministrowie bez teki: Wiesław Walendziak, Ryszard Czarnecki i Teresa Kamińska.

W piątek 26 III premier Jerzy Buzek rozmawiał z przedstawicielami Kancelarii Prezydenta i opozycji o problemie roku 2000. Przedstawił raport o „Narodowym planie działania w sprawie problemu roku 2000”.

Od środy 24 III samoloty NATO bombardują Kosowo. Jak podają szefowie paktu, ataki będą trwały tak długo, aż Slobodan Miloszević wróci do stołu rokowań. W odpowiedzi na naloty, prezydent Jugosławii zerwał stosunki dyplomatyczne z USA, Wlk. Brytanią, Francją i Niemcami, a w Macedonii wybuchły antynatowskie demonstracje.

Caritas Polska rozpoczęła zbiórkę pieniędzy na rzecz ofiar konfliktu w Kosowie. Zebrane fundusze zostaną przekazane stacjom Caritas na terenie Kosowa i Macedonii. Konto, na które można wpłacać:

Caritas Polska PKO BP VIII o/ Warszawa
nr 10201084 – 73538 – 270 – 1 – 111 z dopiskiem „Kosowo”.

Z okazji VI pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski, w internecie zostały otwarte witryny, na których można znaleźć m. in. plan wizyty, opisy ceremonii. Strony otworzyło Radio Plus i Krajowa Agencja Informacyjna. Oto adresy: www.janpawel.ip.pl i www.kai.pl/pielgrzymka99.

W sprzedaży jest już wydana przez Watykan płyta kompaktowa „Abba Pater”, wydana z okazji Jubileuszu Roku 2000.

W tunelu pod Mont Blanc w wyniku zderzenia ciężarówek, wybuchł pożar. Szacuje się, że liczba ofiar przekracza 40. Ekipy ratownicze miały utrudniony dostęp do poszkodowanych, gdyż temperatura w tunelu przekraczała 400 stopni Celsjusza.

Grupa posłów AWS przygotowała projekt zmian w kodeksie karnym, który przewiduje konfiskatę samochodu za jazdę po pijanemu lub pod wpływem narkotyków. Posłowie AWS chcą też, by jazda nietrzeźwych kierowców była kwalifikowana jako przestępstwo, a nie jak dotychczas – wykroczenie.

Słynne dzieło Jana Matejki „Mikołaj Kopernik albo rozmowa z Bogiem” oraz siedem unikatowych obrazów (nie udostępnianych szerszej publiczności i wiszących zwykle w auli i Sali Senackiej Collegium Novum U.J.) można obejrzeć na wystawie otwartej w Muzeum Narodowym w Krakowie.

W krakowskim Pałacu Sztuki otwarto wystawę malarstwa rodziny Szancenbachów. Najciekawszy eksponat to namalowany przez Jana Szancenbacha w wieku 13 lat pejzaż ul. Sławkowskiej.

W jednym z domów handlowych w Łodzi ustawiono pisanek wielkanocną, ważącą tysiąc kilogramów. To gipsowe jajo ma wysokość czterech, a średnicę trzech metrów. Gigantyczną pisanek wymalowały dzieci odwiedzające sklep. Najczęstszymi motywami były zwierzęta. Prawdopodobnie inspiracją małych malarzy były żywe pisklęta i króliki oraz spacerujące po sklepie jagnięta i koguty.

W nocy z soboty na niedzielę 27/28 III rozbił się, z nieznanych przyczyn, samolot NATO typu F-117A. Pilot katapultował się. Został uratowany przez specjalne jednostki ratownicze sojuszu i przewieziony do bazy we Włoszech.

Zakłady Mięsne Farmutil dostały certyfikat uprawniający do zaopatrzenia wojsk NATO.

Komisja Papierów Wartościowych i Giełd zgodziła się na wykupienie przez Deutsche Bank Polska Domu Maklerskiego Pro Capital.

Firma Stalexport podpisała umowę o współpracy z Hutą im. T. Sendzimira. Umowa dotyczy sprzedaży wyrobów HTS na rynku krajowym i obowiązywać będzie od 1 kwietnia br., aż do marca 2000 r, z możliwością przedłużenia.

Przed ambasadą amerykańską w Moskwie przeprowadzono nieudany zamach. Sprawcy zostali złapani.

Zmartwychwstanie

A jednak było zmartwychwstanie
 Nie żadne tam zaśniecie straży
 I kradzież zwłok przez apostołów
 Tak jak sanhedryn sobie marzył
 Kłamstwo to stwór o krótkich nogach
 Daleko zająć nie ma sposobu
 A świat przekonał się naocznie,
 Że Ten co umarł wyszedł z grobu.
 Wyszedł o Własnej Swojej mocy
 Na przekór tym, którzy myśleli
 Zatrzymać Go na zawsze w grobie
 Wtedy z radości by szaleli
 Ale Ty Chryste pokazałeś
 Że kończy się już zakon stary
 I poprzez boską Swoją moc
 W proch zniweczył ich zamiary.
 Wreszcie musiała się okazać
 Moc Twoich boskich ramion świętych
 By nie zabierał głosu nigdy nikt
 W sprawach dla niego niepojętych
 Ty jako jeden z wszystkich ludzi
 Sam jako pierwszy zmartwychwstałeś
 I przez to nam Twoim wyznawcom
 Jak trza zmartwychwstać przykład dałeś
 To Twoja wielka obietnica
 Którą nam w spadku zostawiłeś
 Ale nie wolno nam zapomnieć
 Że kielich męki wpięrow wypiliśmy
 "Jam Zmartwychwstanie jest i Żywot
 Kto we mnie wierzy zmartwychwstanie"
 Oto twa wielka obietnica
 A my ufamy Tobie Panie
 Łaska Twa Zmartwychwstały Chryste
 Niech w każdej wspiera nas godzinie
 A wtedy być możemy pewni
 Że życie godnie nam ułynie.

Martyna Mika

WYPOŻYCZALNIA

łóżek szpitalnych, materaców przeciwoleżynowych, balkoników, chodzików, wózków inwalidzkich, nakładek i stojaków na sedesy, stoliczków i ławeczek na wannę i pod prysznic, podnośników - pasów do dźwignia chorych, kul łokciowych, pachowych i lasek oraz innego sprzętu niezbędnego chorym

czynna jest

w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10.00 - 14.00

wtorki i czwartki od godz. 10.00 - 18.00

przy ul. Centralnej 26 (róg ulic Wężyka i Tuwima)

w Nowej Hucie - Czyżynach, telefon / fax 47 28 03

istnieje możliwość transportu

Całkowity dochód z wypożyczalni przeznaczony jest na rzecz domu - hospicjum św. Łazarza w Krakowie (w budowie)

Radosnych i pogodnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzy mieszkańcom Zwierzynca i wszystkim czytelnikom Tygodnika Salwatorskiego w imieniu Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego

Przewodniczący Krzysztof Żero

* * *

z pocałunku złożonego przez matkę
 na czole chłopca wyrasta hełm

uzbrojony w łopatkę
 rusza przez step własnej wyobraźni

tam, biała w południowym słońcu twierdza
 cel dziecięcej krucjaty
 piaskownica - do szturm - hurra - bez strat
 do wzięcia

a chłopcem jestem ja
 - ten co stoi przed wami
 z wyschniętym wzrokiem
 niepewnym krokiem
 przytępienymi kłami
 szatyn, metr osiemdziesiąt dwa.

W niedzielę 18 kwietnia odbędzie się spotkanie z poezją

Piotra Piotrowskiego,

który w wieku 23 lat zginął w wypadku samochodowym.

Będzie ono miało miejsce

w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym
 przy ul. Królowej Jadwigi 41 o godz. 12.00



TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do językowej korekty tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiku "U Zdżicha" przy ul. Św. Bronisławy